

J.L.S.J

TROPICIEL

Nr. 7

Warszawa 1 lipca 1959.

Pisemko Szerepu Drużyn
17 Warsz. Druż. Harcerzy
317 Warsz. Druż. Harc.

WARSZAWA

1957-58

całoz

JURCI

73 WDH

OBOZY

1958-59

PROPOROWI

PROS DRUŻYNOWYCH

HALIS 58

BIESZCZAD

KRYWE

STARE

KIETKUTY

SUTNO

NO!

Szalkami M. Kortowicz
- OBOZ WEDROWNY -

317
Kuznica
kolonia
kursy
LUCHOW

OBOZ
171 WDH

Z życia Hufca ! Z życia Hufca ! Z życia Hufca ! Z życia Hufca

Rada Hufca - to brzmi dumnie ! Dużo krzyku i co więcej? Jednej niedzieli lało jak z cebra i nie mogliśmy jechać. A za tydzień zbiórka o godz. 7 rano. - Stoimy w kolejce za biletami do 8-maj. Wtem kasjer trzaska okienkiem przed nosem : koniec urzędowania ! Jesteśmy pełni uznania dla jego wyrozumiałości dla potrzeb ludności i czekamy dalej. Po długich a ciężkich cierpieniach dobijamy na glinki w Zieloncu. Harcerskim zwyczajem zabieramy się do jedzenia. Prwa to bardzo dżuge, bo druhny zamiast dbać o linie obierają się niesemowicie. Ćwiczenia doprowadzają do ataków żłości. / uwaga druhny ! żłość piękności szkodzi/. Ale wszystko kończy się dobrze. Najwięcej zadowolenia dała kąpiel w jeziorku. Potem wzięliśmy się do pisania wiadomości dla Tropicielea i a wynikiem tych wypraw jest ta notatka.

"Boruta."

Odpowiadając na zawót Tropicielea wyjaśniamy: 171 WDHy nie wystawia sztuki z 16 WDHeK a ze 8=9 WDHeK. Przygotowania trwały 2 miesiące i w końcu guzik wyszło. Pojechalismy w sobotę do Legionowa. Autobus nam uciekł a do Rembelszczyzny 7 km. Nie było innego wyjścia jak iść piechotą. My nieśliśmy namioty no a druhny śpiewały. Dowlekliśmy się w końcu do wsi. Przy rozbijaniu namiotów groziło nam kalectwo bo rozbijaliśmy je obok budy z psem. Ale czego się nie robi aby się wyspać. Tymczasem wcale nie można było spać bo dziewczęta wpięrw miały przyrzeczenie a potem do samego rana gawędziły. W niedzielę daliśmy dwa przedstawienia / w obu pomyłaliśmy się / i zostaliśmy zaproszeni na zabawę. Mogliśmy pić za darmo kwas chlebowy, piwo, i lemoniadę. Wyszliśmy w połowie zabawy i szczęśliwie przyjechalismy do Warszawy.

Kazik 171 WDHy.

Druhnom i Druhóm ze Szosępu I
za pamięć i miłą niespodziankę
serdecznie dziękuje
Komendant Hufca Praga Nowa!



I "Kuznica" miała swój wielki dzień. Do izby przyszedł Prof. Mazurkiewicz z żoną, który oczywiście znał Mieczysława Karłowicza. Po przywitaniu, /trochę byliśmy speszzeni/ Profesor opowiedział nam wiele o życiu Karłowicza. W miłym nastroju płynęły wspomnienia o bohaterze naszej drużyny, przeplatane przestrogam i dawaniami nam w związku z naszym wyjazdem w Tatry. Na zakończenie uroczystie zawiesili portret Mieczysława Karłowicza o który postarali się - minuta ciszy i szczerze iż w oczach. Krótkie przemówienie Profesora i podjęte zobowiązanie: Każdego 8 lutego a więc w dzień śmierci Mieczysława Karłowicza zaniesiony kwiaty na jego grób. Nie zapomniemy! Gróbki czuj czuj czuwaj! Żegna naszych przemijających gości a fotografia wspólna będzie pierwszą w kronice wędrowniczej!

" Non omnis moriar " junior.

Wszystkim Druhnom i Druhóm, którzy z dobrym postępem zakończyli rok szkolny lub zdali egzaminu do nowych u szelni TROPICIEL, składa gratulacje i życzy dalszych postępów w nauce. Wędrujcie na góry i lasy, i niech Wam wiatry przyjaźne wieją!

SWOJE, DZIECI, KAPUCE

Czerty i Odzierzowick jedzicie - pamiętajcie o "czarcim śarciu" i nie tak ale działajcie na porast wiosów. Bierzecie przykład ze mnie i tylko na czarcim śarcia chowany, śnie- sie wszystkie odprawy Hufca - inny słona przed napisaniem własnego programu pracy, a co dopiero drużyny. Tyłk, po czarcim śarciu widzisz jasno błędy zbiegłego roku harcerskiego i nalewasz się żeni w czochnalona chustę pożyteczną od ukochanej harcerki.

Przyhitem na tyse księ i yodkate kopyto Mefistofela że jeżeli tam gdzie jesteście nie dają czarciego śarcia - to strach pomyśleć jak w przyszłym roku harcerskie będą wyglądała nasze harcerskie prace.

Żyjecie kochani czarcie śarcie - może w głosach zrobi się wan jaśniej, a w sercach rozpali się żar, który stępi to- ny smędy obierające dotychczasowe nasze czyny, niesłusz- nie zwane przez niewiadowiedzionych - harcerską pracę!

Hej i nie przydeptuj ogona, tyle komu i Rogi do śtry !! Poczuj od śarcia na otocze bo strasznie czyny czekają cie we wrześniu i schudniesz za nim ponędzić zdclass w którą drużynę cie wrobiecie!

Wytnij od czasu do czasu wiatru, siarną pachnącego a może nowy rok harcerski wyda ci się sielanką połączoną ze smu- żeniem na wolnym ogniu we własnym sosie!

A gdy przyjdzie ci wyśł wiadć od nas w zbudne krajiny i miraż, lub wieść kymot maniusynka pod ciepłą kołderką, to oblepijmy cie smętą pogardą - i czert z tobą

Mefisto!

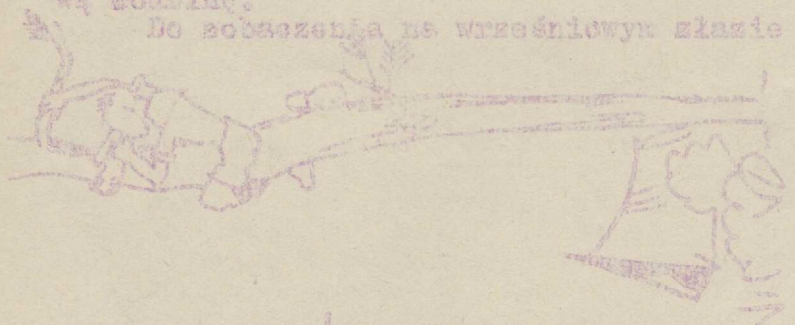
EM, NORUM, CINOZYUM...

Drużyny i Druhowie!

Mijn już niedługo rok wspólnej pracy harcerskiej. Za parę dni wiak- szcść z nas rozjedzie się po całym kraju na wakacje i na obozy har- cerskie. Ta droga, za żaskawą zgodą Redakcji Tropiciela pragnę przed- kazać WAM serdeczne życzenia miłego i przyjemnego odpoczynku.

Gdy na szlakach swych wędrówek spotykacie będzienie Drużyny i Dru- hów z całej Polski, pozdrówcie ich naszym harcerskim pozdrowieniem, poćjdźcie do ich ognisk a śpiawajcie wraz z nimi przy blasku ognia - ska przywrnijcie sobie choć na moment własne drużyny, własną hufo- wą rodzinę.

Do zobaczenia na wrześniowym ślasku Hufca.



Chwała
Władysław Kozłowski III
Kierownik Hufca

ZWARIOWANA STRONNICA ZWARIOWANA

Encyklopedia
ostatniego
słowa :

Adam - propagator życia puszczańskiego. Nazwa
pochodzi od słowa: jadam. Na apelu zjawił
się bez pasa i wylano go z raję

Raj - patrz pod obóz

Obóz - raj na ziemi. Oprócz zakazu zrywania jabłek
/bo zielone/zakazuje się: kąpiel/ale myć
się musisz/, wrzasku/ale obożnemu wolno/
oraz robienia drugiemu

Drugi - ten co stoi obok, i się mimra

Mimrać się - To samo co: dąsać się. Można odmienić:

On się mimra, Oni się mimrają, it.d. Można też powiedzieć w
innym znaczeniu: wimiraj ten dołek zupy. Nie należy jednak
mówić: wdąsaj zupę. Chyba że jesteś w pęczek Kitmany

Kitrać - można na wszystkie, za wyjątkiem komendy obozu. N.p. Kitrać
na kwiat, kitrać obiad, kitrać na pół ameryki i stare kikuty

Stare kikuty - socha obozowe jednej z żeńskich drużyn. Na coś wespół-
nego z kośćcami.

Kości - będą miał pokamane za napisanie o tym godle. Tak przyrzekła
drużyna Jadzia

Jadzia - patrz pod: pomoc w negkich wypadkach

Wypadek - n.p. jak się coś jadzi. Jadzi się czasem Jadzia. Często ma
rację

Racja - coś mikroskopijnie małego podawanego na obozie jako obiad
albo kolacja, powtórzona parę razy nazywa się repeta

Repeta - powtórka tej samej klasy

Klasa - patrz pod: zgrabne drużyny

Drużyna - też stworzenie boże

Boże - z przydomkiem "nie" daje obraz członka obozu w oczach mamusi

Ma łuska ś moja łama

Łama - ukochana

Ukochana - może być także piosenka. Tak przy-
najmniej twierdzi jeden z święto
upieczonych instruktorów. Andrzej.

Andrzej - drze się. Instruktor.

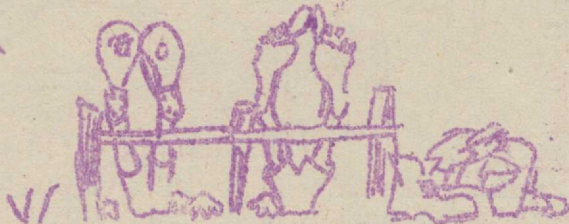
Instruktor - albo pisze obozowe rozkazy, albo
zwarowane stronnice w Tropicielu.
Zresztą to wszystko jedno.

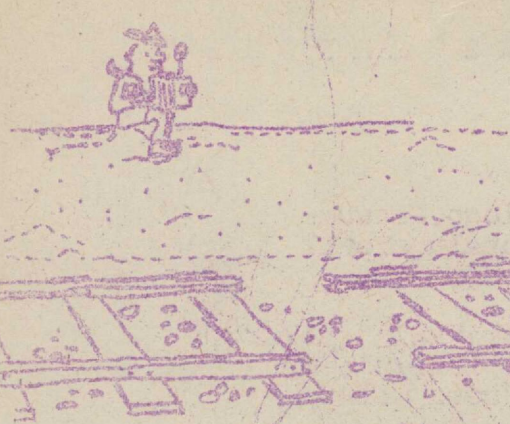
Jedno - mniej niż dwa

Dwa - można po jednym dodawać do nieskończoności
a to już koniec.

Koniec - ?

Wkitrany w pęczek.





MYŚLI Z POD NAMIOTOWEJ PŁACHTY!

miedzy nami biskopami

- Nawet czujność sypia czasami.....
 - Noga w szkodzie, mysz w pudle, kosa w szańce, głupi w radzie....na nie !!!
 - Nie spieraj się z echem : zawsze będzie mieć ostatnie słowo.....
 - Chciałbym mieć tyle pieniędzy, żeby kupić sobie szonia. Nie żeby mi był potrzebny szon, tylko chciałbym mieć tyle pieniędzy.....
 - Głupiec potrafi zawiązać tak, że i mądry nie rozwiąże.....
 - Niektórzy posiadają mądrość, która zowie się : wesołość.....
 - Jeżeli człowiek nie rozumie szartu, niewiele jest wart.....
 - Pusta beczka głośniej dudni niż pusta !
 - Prawdziwy optymizm polega - nie na przekonaniu, że wszystko idzie dobrze - lecz na przekonaniu, że nie wszystko pójdzie źle.....
 - Tyje się nie z ołastek, które się zjadło, lecz z wyrzutów sumienia, które się na potem.....
- ale te myśli nie ja wymyśliłem...
- Czy to są czarne jeżyny ?
 - tak
 - a dlaczego są czerwone ?
 - bo są jeszcze zielone !
- np*
- Czy druhna kupiła już te kury ?
 - jakie kury ?
 - no bo obożna mówiła, że będziemy chodzić spać z kurami.....
- np*
- Ile masz lat ?
 - niedługo piętnaście, a na razie dziesięć.....
- np*
- Dlaczego kaczkę to chodzą gęsiego, a gęsi to kaczego nie chodzą ?
- np*
- Czy pokrzywa szczeka ?
 - zwarowałaś ?
 - ale gryś to gryzie !
- np*
- Niech druh zetnie tę sosnę - ona robi taki wiatr - a jak się ją zetnie, uspokoi się i pojedziemy na wycieczkę...dobrze ?
- np*



Ależ druhno !!!!!!!

Redakcja TROPICIELA zawiadamia, że jest to ostatni numer w tym roku harcerskim. Po wakacjach oczekujemy nadesłania nam ciekawego materiału z obozów na adres : Wileńska 55 Redakcja TROPICIELA. Zespół redakcyjny z odpowiedzialnym red. Jurem wieje w świat! (uj!